

MICHAŁ PYTKA

Lublin

KAMIENNE LWY Z „DOMU PODE LWAMI” W LUBLINIE

DOMNIEMANE DZIEŁO SANTI GUCCIEGO

Na gzymsie między przyziemiem a pierwszym piętrzem kamienicy przy lubelskim Rynku numer 9 znajdują się dwa kamienne lwy, które pierwotnie zdobiły grzebień renesansowej attyki. Pełne rzeźby o wysokości 1 metra, wykonane z wapienia janowskiego, przedstawiają siedzące lwy, wsparte na przednich łapach. Podstawy dla nich tworzą prostokątne cokoły o wymiarach 30 na 60 centymetrów.

Rzeźby są plastycznie zwarte, ujęte blokowo, z łagodnymi przejściami pomiędzy poszczególnymi częściami ciała. Od przodu bardziej rozczłonkowane, z trójkątnym układem zwierającym się ku głowie. Układ ten charakteryzuje płynna łagodność przejść pomiędzy głową, tułowiem i łapami. Głowy w stosunku do tułowia są małe z silnie wyrzuconymi do przodu otwartymi pyskami. Pofałdowane grzywy miękko łączą się z korpusem, spływając na przednie łapy. W części piersiowej loki grzyw przybierają formę kryzy, schodzącej między łapy, na plecach kończą się na linii pysków. Mocne łapy przednie, krótkie i masywne, nieomal jak słupy, podpierają „rozrzeźbione” lokami tułowie. Od brzucha zwierzęcia łapy oddziela prześwit, po obu stronach zamknięty udami masywnych, gładkich, tylnych łap lwa. Łagodna linia ud pod ostrym kątem schodzi do poziomu leżących łap, zakończonych, tak jak przednie, ostrymi pazurami przypominającymi ptasie szpony. Modelunek jest mocny i głęboki, co związane było z ich pierwotnym umiejscowieniem na grzebienu attyki, 12 metrów ponad poziomem Rynku. Plastykę rzeźb wydobyto dzięki silnym kontrastom powierzchni rzeźbionych i gładkich. Głęboko rzeźbione loki, rytmiczowane esowatym układem pionowym, i wysunięte do przodu pyski, dają silny efekt światłocieniowy i dynamizują kompozycję. Głowy otoczone grzywą mają mocno osadzone oczy, a ponad loki grzyw wyrastają małe spiczaste uszy. Nozdrza i górna szczeka są wysunięte, w pysku wyraźnie wyrzeźbiono kły i jęczyczki.

W dolnych partiach rzeźb, od tyłu znajdują się litery K. D. H. oraz daty „1728” i „1730”, które najpewniej odnoszą się do przeprowadzonych w tym czasie remontów kamienicy.

Z roku 1521 pochodziła najstarsza wzmianka o kamienicy wybudowanej na rogu Rynku i ulicy Złotej¹. Po pożarze Lublina w roku 1575 kamienicę lub jej część kupił Rudgier de Sacellis wraz z żoną Katarzyną Lubomelską. W tym czasie

¹ Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta miasta Lublina (dalej APL AmL), sygn. 2, k. 99.



les/fb/c)

Kamienny lew z „Domu pode lwami” w Lublinie

Kamienny lew z „Domu pode lwami” w Lublinie

współwłaścicielką kamienicy była również Jadwiga Kotkowska². Z zapisów w księdze miejskiej wynika, iż de Sacellis przystąpił do remontu kamienicy, narażając Jadwigę Kotkowską na wysokie koszty. Konflikt między właścicielami zakończył się procesem sądowym³. W roku 1575 kamienica przy Rynku numer 9 była zapewne budynkiem jednopiętrowym⁴. Dopiero, kiedy właścicielem został Piotr Cholewa, kamienica otrzymała drugie piętro i bogatą kamieniarzkę. Wtedy również wystawiono attykę. Co więcej, w źródłach archiwalnych znalazło się nazwisko Cholewy obok wiadomości o sprowadzeniu do Lublina rzeźbiarza z Janowca, zapewne Santi Guccio⁵. Według Heleny Kozakiewiczowej Santi Gucci działał w Janowcu od około roku 1587⁶. Około roku 1601 kamienica „Pode Lwami” stała się własnością ojców dominikanów i była odtąd wydzierżawiona. W roku 1621 została sprzedana Adamowi i Katarzynie Przytyckim. Wówczas w księgach miejskich określa się ją jako częściowo zrujnowaną przez dzierżawców, nie wywiązujących się z obowiązku remontowania budynku⁷.

Attyka „Domu Pode Lwami” według Henryka Gawareckiego powstała w roku 1600. Autor ten zwrócił uwagę na rzeźbiarskie potraktowanie postaci lwów, w ten sposób, że miały być oglądane z dołu, a ich paszcze przypominały typowe późno-renesansowe maszkarony. Potwierdzenia dla tego datowania szukał w rzeźbiarskiej dekoracji kamienicy Konopniców oraz w innych kamienicach przy Rynku, pod numerami 11 i 18. Wiadomo, że dekoracje te zostały wykonane przez warsztaty pińczowskie⁸. Datowanie attyki na kamienicy nr 9 utrudnia brak materiału ikonograficznego, ukazującego charakter attyki i jej grzebienia. Rzeźby lwów wykonano znacznie staranniej niż dekoracje pińczowskie kamienic lubelskich. Ewa Mińska widziała podobieństwa rzeźbionych lwów do dzieł wykonanych w warsztatach pińczowskich, jedynie w sposobie potraktowania loków i w ich esowatym, ruchliwym układzie. Rzeźby te są bardziej konkretne, bliższe rzeczywistości, oddają umięśnienie i anatomię zwierzęcia. Według Mińskiej attyka powstała w latach 1582-1585 i prawdopodobnie wtedy ustawiono na jej grzebieniu trzy posągi lwów (jeden nie zachował się). Trudno bowiem uważać, iż mogła być wzniesiona w okresie, kiedy kamienica stanowiła własność ojców dominikanów. Wiadomo, że w roku 1641 kamienicę poddano remontowi i zmodernizowano jej fasadę. Należy odrzucić datę powstania attyki w tym roku ze względu na rodzaj materiału, z jakiego wykonano rzeźby. Wystawienie attyki wykluczałoby pochodzenie rzeźb

² APL AmL, sygn. 12, k. 1012-1013, 1014 -1018.

³ Tamże.

⁴ H. G a w a r e c k i, *O dawnym Lublinie*, Lublin 1974², s. 201-210; E. M i ń s k a, *Dokumentacja naukowo-historyczna „Domu Pode Lwami”*, Lublin 1980, s. 53-56, mps PKZ.

⁵ M i ń s k a, dz. cyt.

⁶ H. K o z a k i e w i c z o w a, *Rzeźba XVI wieku w Polsce*, Warszawa 1984, s. 153, 155, 159.

⁷ APL AmL, sygn. 14, k. 79-80, 116-716, 749-751; sygn. 21, k. 96v-105; sygn. 131, k. 304-305.

⁸ G a w a r e c k i, dz. cyt.

z warsztatu janowieckiego Santi Guccio lub z warsztatu pińczowskiego. Inne byłyby też ich wykonanie pozbawione cech formalnych i warsztatowych, jak charakterystyczne lwio-ptasie szpony i specyficzny grymas, co zbliża kamienne lwy do sztuki Santi Guccio.

Mińska zwracała również uwagę na zbieżność obrysu lwich głów z uszami i ich charakterystycznego rozwarcia pysków celem zwiększenia efektu plastyczności z maskaronami na attyce Sukiennic krakowskich⁹. Te cechy oraz wiadomość o zatrudnieniu przez Piotra Cholewę rzeźbiarza Włocha z Janowca pozwalają określić czas powstania rzeźb lwów z „Domu Pode Lwami” w Lublinie, na końcowe lata XVI wieku i związać ich, jeśli nie bezpośrednio z osobą Santi Guccio, to na pewno z kręgiem jego warsztatu.

W roku 1823 rozebrano attykę na kamienicy nr 9, a dwa ocalałe lwy umieszczono na gzymsie nad parterem kamienicy. W roku 1824 nowy właściciel kamienicy Józef Potocki zlecił przebudowę „Domu Pode Lwami” architektowi J. Hempłowi. Jego projekt zakładał między innymi usunięcie rzeźb, ale nie został zrealizowany¹⁰.

W roku 1954 „zabezpieczono” rzeźby cementem i dorobiono pysk do prawego lwa, a w latach osiemdziesiątych zniszczeniu uległ oryginalny pysk lewego lwa. Autor komunikatu rozpoczął w roku 1999 prace konserwatorskie przy rzeźbach obu lwów, uzupełniając liczne ubytki, między innymi na pyskach, łapach i rekonstruuując ażurowe, długie ogony. Zostało też określone pochodzenie materiału, z którego wyrzeźbiono lwy, z kamieniołomu z Janowa. Warto zwrócić uwagę na pozostałości czerwonej polichromii, która pierwotnie pokrywała posągi lwów, i ślady złocień na grzywach.

STONE LIONS IN THE „HOUSE UNDER THE LIONS” IN LUBLIN

A SUPPOSED WORK BY SANTI GUCCI

S u m m a r y

About the year 1587 Santi Gucci, or his workshop, sculptured stone lions for Paweł Cholewa, the owner of the tenement-house at 9 Rynek Starego Miasta. The careful, masterly way in which they were produced drew the attention of historians of art to it. Owing to remedial works suppositions were confirmed concerning the dates of the objects' creation, the place where they were produced and the material of which they were sculptured (the Janów limestone).

⁹ Mińska, dz. cyt.

¹⁰ APL BNL K.H. vv 7 D. II.